

Stanisław C. Napiórkowski

Maryja w niemieckiej mistyce średniowiecza

Salvatoris Mater 2/2, 283-287

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jeśli opublikowało się dwa tomy tekstów maryjnych średniowiecza, a złożyło w wydawnictwie trzeci poświęcony Maryi średniowiecza polskiego, a pracując nad czwartym prowadziło się wykłady monograficzne przez 2 lata, by przygotować tom czwarty, pojawienie się grubej książki o obrazie Maryi w niemieckiej mistyce średniowiecza urasta do rozmiarów wydarzenia¹. A jeśli nadto okazuje się, że Autorką wydarzenia jest lublinianka, a lublinianin (od 1959 roku) jej w ogóle nie zauważył, wydarzenie olbrzymieje. Z wyjątkowym więc zainteresowaniem przyjąłem rozprawę Marzeny Góreckiej na temat ideowego obrazu Maryi w niemieckiej mistyce średniowiecza (i nieco później). Pani Marzena Górecka od 36 lat (czyli od zawsze) jest rodowitą lublinianką. Studiowała germanistykę, italianistykę, sławistykę i historię Kościoła najpierw w Lublinie, następnie w Zurichu. Latem 1999 roku obroniła recenzowaną tu rozprawę, którą napisała pod kierunkiem prof. Paula Michela (Doktorvater) na Filozoficznym Wydziale Uniwersytetu w Zurichu. Książka ukazała się w renomowanym wydawnictwie Petera Langa (Europäische Verlag der Wissenschaften) jako

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Maryja w niemieckiej mistyce średniowiecza

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 2, 283-287

Autorka podjęła problem ideowego obrazu Maryi w niemieckiej mistyce okresu średniowiecza oraz

wewnętrznych, treściowych zależności między nim a niemiecką mistyką wraz z ich wzajemnym na siebie oddziaływaniem (s. 21). Nie wchodzi w rachubę, jak Autorka zapewnia, żadne cele ideologiczne (jak np. feministyczne, poza historyczno-opisową próbą uchwycenia fenomenu Maryi (s. 24). Na końcu rozprawy, w podsumowaniu części IV, Autorka szerzej ujmuje problem: chodzi jej także o ustalenie nowych elementów w niemieckiej mistyce średniowiecza w porównaniu do sytuacji wcześniejszej, czyli w zestawieniu z mistyką tradycyjną (617).

Uwzględniono olbrzymią literaturę przedmiotu. Jako teolog zajmujący się mariologią stwierdzam, że wzięto pod uwagę ważne dla niej pozycje. Mimo olbrzymiej przewagi literatury niemieckiej (co jest zrozumiałe i usprawiedliwione tematem), uwzględniono także ważniejsze pozycje w innych językach; szkoda, że nie wzięto pod uwa-

¹ M. GÓRECKA, *Das Bild Mariens in der Deutschen Mystik des Mittelalters*, PETER LANG, Bern 1999, ss. 647.

gę dorobku polskiego (skromny, ale przecież jest, np. studia ks. Jerzego Misiurka).

Dwie pierwsze części (historia czci maryjnej oraz historia chrześcijańskiej mistyki) malują tło - aż do s. 227. W teologii oraz mariologii prowokuje to sprzeciw i zarzut przesady. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że rozprawę napisano na innym wydziale, co broni aż tak rozległego tła. W części pierwszej pt. *Historia czci maryjnej od Nowego Testamentu do późnego średniowiecza*, omawia się świadectwa Nowego Testamentu, rozwój mariologii oraz kultu maryjnego w patrystyce i w średniowieczu; po ekspozycji proponuje się systematyczne zestawienie wyników w układzie synchronicznym (*Theotokos, Virgo perpetua, Typus Ecclesiae, Sponsa Dei, Virtutes, Sancta - Immaculata, Assumpta, Advocatrix* (sic!?) - *Mediatrix, Regina coeli, Mater dolorosa*), jak też diachronicznym, który zwraca uwagę na główne momenty historycznego rozwoju; ten ostatni punkt części I zamykają uwagi o akcentach doniosłych pod względem mistyki. Równie obszernie zostało odmalowane historyczno-teologiczne tło średniowiecznej mistyki niemieckiego średniowiecza (część II: *Historia chrześcijańskiej mistyki od Nowego Testamentu do późnego średniowiecza* (109-227); po uwagach wstępnych wskazuje początki mistyki w greckiej patrystyce, we wczesnej monastycznej mistyce Wschodu, w łacińskiej mistyce antyku, w mistycznej teologii Dionizego Pseudo-Areopagity i rozwój mistyki w średniowieczu; oprócz podsumowania tej części znajdujemy próbę wskazania głównych nurtów niemieckiej mistyki średniowiecza. Wiek XII został szczególnie uhonorowany: poświęcono mu całą część III pt. *Mistyczne akcenty czci maryjnej w XII wieku* (229-334). Nie chodzi o Niemcy, ale wciąż o szersze tło. Spotykamy więc tu św. Anzelma z jego *Molitwami, czyli medytacjami*, Elreda z Rievaulx oraz mistyczną duchowość maryjną wiktorynów (Hugona, Ryszarda, Acharda i Guigona), następnie maryjne komentarze do *Pieśni nad pieśniami* (m.in. Ruperta z Deutz, Alanusa z Lille, Filipa z Harvengt, Honoriusza z Autin, Gerhoha z Reichersbergu, Wilhelma Małego i Jana z Ford), mariologię Bożego Narodzenia (patrystyki greckiej i łacińskiej oraz Guerrika z Igny, mariologiczną egzegezę Ap 12), następnie obraz Maryi w „oblubieńczej mistyce” św. Bernarda z Clairvaux (*unio mistica, compassio, assumptio, mediatio, vita activa - vita passiva*) i w kazaniach do *Pieśni nad pieśniami*. Po tych przygotowaniach i podprowadzeniach wreszcie wkracza na scenę temat zasadniczy, zatytułowany *Maryjne aspekty w głównych nurtach niemieckiej mistyki - mistyka maryjna* (część IV, 335-624). Autorka zrezygnowała

tu z klucza chronologii jako zasady podziału; zdecydowała się na prezentację tematyczno-syntetyzującą: *Oblubienica Boga, Dziewica, Matka Boża, chrześcijaństwo jako oblubienica Boża (Mater lactans - Ecclesia Mediatrix)*, Maryja jako wzór cnót (miłości, pokory, posłuszeństwa, świętości i wiary), Królowa w niebie, Pośredniczka, Poczyszczicielka, Matka miłosierdzia i Wspomożycielka, Pośredniczka mistycznego zjednoczenia i Współcierpiąca (*Stabat Mater, Pieta, Compassio*). Za ostatni punkt zbierający wnioski z części IV zmęczony czytelnik jest szczególnie wdzięczny (617-623). Zdaniem Autorki:

1. Postać Maryi w niemieckiej mistyce średniowiecza nie tylko otrzymała poczesne miejsce, ale stanowi jej główną treść (*bildet einen ihrer zentralen Inhalte, 617*).

2. Wydaje się, że otrzymujemy tradycyjny obraz Maryi zanurzony w typowej tradycyjnej pobożności, w rzeczywistości jednak nosi on na sobie cechy charakterystyczne:

a) Bliskość Maryi z Bogiem (Maryja jest ukazywana jako typ duszy mistycznej, jako podmiot mistycznych doświadczeń i doświadczalnego poznania Boga - *cognitio Dei experimentalis*, jako prototyp mistyczki. *Dies ist eine epochenmachende Neuerung des Marienbildes, die erst Mitte des 12. Jahrhunderts einsetzt - 618*;

b) Idea naśladowania - *imitatio Mariae*, przede wszystkim w doświadczeniach mistycznych Maryi - jeszcze bardziej znacząca od idei bliskości z Bogiem; Maryję postrzega się jako typ mistycznego zjednoczenia - *unio mistyka* - z Bogiem; *imitatio* znaczy tu jakąś identyfikację z Maryją; Ona zjednoczona z Bogiem, my z Nią i z Bogiem;

c) Przedmiot doświadczenia mistycznego; Maryja postrzegana jest nie tylko jako podmiot mistycznego doświadczenia, ale także jako jego przedmiot; prowadzi to do swoistej mistyki mariocentrycznej; cześć Maryi (*Verehrung Mariens*) przechodzi w zjednoczenie z Maryją (*Vereinigung mit Maria*). *Taka maryjna mistyka (Marienmystik) jest zawsze częścią jesusowej mistyki (Jesusmystik)*; za głównego przedstawiciela wspomnianej mistyki mariocentrycznej trzeba uznać Josefa Hermanna von Steinfeld oraz Henryka Suza. Maryjna mistyka jako *imitatio Mariae* przybiera 5 kształtów: mistyki oblubieńczości, mistyki Bożego narodzenia, mistyki współcierpienia, mistyki wniebowzięcia i mistyki Kościoła. Naśladowanie Maryi przybiera te 5 form bliskości z Chrystusem. Otrzymują one różne interpretacje w różnych nurtach mistyki niemieckiej: w nurcie afektywnej mistyki trynitarniej symbole stosowane wcześniej tylko do Maryi, odnosi się także do dusz, co stanowi *novum* zarówno w teologii, jak w historii literatury; w afektywnej mistyce jesusowej (*Jesusmystik*) акцен-

tuje się cielesny aspekt w pobożności maryjnej wraz z *cognitio Dei experimentalis*; w nurcie mistyki spekulatywnej dochodzi do swoistej identyfikacji mistyków i mistyczek z Maryją w jej kontekście historiozbawczym, czyli dokonuje się swoiste przełożenie dziejów zbawienia na płaszczyznę mistyki; takie utożsamienie się z Maryją historyczną dokonuje się przede wszystkim na drodze alegoryczno-mistycznej egzegezy, mowy bezpośredniej (poezja, opowiadania i aforyzmy), wizji oraz słyszenia odpowiednich orędzi;

d) Droga Maryi jest znakiem orientacyjnym oraz wzorem dla mistyków i mistyczek średniowiecza; widzą w Niej nauczycielkę ascezy, dzięki której można osiągnąć chrystomorficzność; *W niemieckiej misticie średniowiecza ideał mistycznej duszy znajduje swoje najczystsze wcielenie w Maryi*. Jeśli w myśli wczesnochrześcijańskiej postrzegano Maryję jako doskonale wierzącą i naśladowczynię Chrystusa *par excellence*, a więc jako ideał cnotliwego życia i świętości, a także jako wzór monastycznej ascezy, to w niemieckiej misticie średniowiecza jawi się jako ideał doskonałego upodobnienia się do Chrystusa, jako symbol doskonałego piękna cnót wyrastającego ze zjednoczenia z Chrystusem, nie jako nieosiągalny ideał podniesiony do sfery boskiej odwołujący się do dziewiczego narodzenia i szczególnych łask, ale jako bliska człowiekowi w Jej „ludzkich cnotach”;

e) Maryję jako najdoskonalszą mistyczkę postrzega się jako pośredniczkę łask mistycznych, także mistycznego zjednoczenia z Bogiem (*unio mystica durch Maria*); w niektórych nurtach niemieckiej mistyki średniowiecza postrzega się Maryję nie tylko jako idealny wzór i nauczycielkę na drodze mistyki, ale także jako świętą przestrzeń, w której dokonało się historiozbawcze zjednoczenie Boga z człowiekiem, ale również jako Tę, która innym umożliwia mistyczne zjednoczenie z Bogiem.

Książka nie ma zakończenia. W jego miejsce wprowadzono „podsumowanie w supersyntezie” (*Quintessenz*) - 12 wierszy. Zamieszczono 11 czarnobiałych przedstawień Maryi, wykaz skrótów i obszerną bibliografię, która wprowadza zainteresowanych w rozległą tematykę podjętą w rozprawie. Sporządzono indeksy osobowy i rzeczowy, co znakomicie ułatwia korzystanie z wyjątkowo obszernej rozprawy.

Otrzymaliśmy bardzo wartościową rozprawę, którą trzeba podarować Polsce w jej szacie językowej. Posiada duże walory: imponująca erudycja Autorki połączona z pracowitością i darem rozróżniania elementów znaczących dla podjętego problemu od spraw nieistotnych, wykorzystanie literatury przedmiotu zarówno z dziedziny mariologii, jak mistyki, podsumowania, które ułatwiają śledze-

nie pielgrzymowania poszukującej myśli wraz z liczącymi się znaleźskami, dość swobodne obracanie się w dwu rozległych dziedzinach rozpiętych między Biblią a końcem średniowiecza, rzetelność w dokumentowaniu formułowanych tez, celny dobór nie za długich cytatów-ilustracji. Uznanie budzą średniowieczne teksty niemieckie, przed którymi nie cofnęła się nasza Lublinianka. Obok uznania prowokują do pewnego żalu: O, gdyby tak przygotowana, kompetentna i pracowita młoda uczona „zaatakowała” mistykę polską z jej maryjnymi elementami!... Nie lęka się przecież łaciny... Napracowała się ciężko - zasadniczo dla kultury niemieckiej.

Przygotowując polską wersję książki warto „wyczyścić” bibliografię i uwzględnić polski dorobek, niezależnie od jego rozmiarów i ciężaru. Próby przepracowania całości w kierunku większej równowagi między częścią IV a trzema częściami malującymi tło, byłyby uzasadnione, wymagałyby jednak olbrzymiej pracy, tymczasem na polskiej scenie mariologii oraz mistyki stanowią cenne prezentacje. Niechaj więc zostaną. Zasługują i na krytykę, i na wdzięczność.

Piszę te uwagi w przeddzień posiedzenia zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, zwołanego do Krakowa na 19 czerwca 2000 roku. Opowiem polskim mariologom o nowej gwiazdzie wzeszłej na polskim niebie mariologii. Może niemieckie studiowanie i tworzenie znaczy gromadzenie instrumentarium i nabywanie sprawności do jakże potrzebnych badań nad obrazem Maryi w mistyce polskiej? Oby tak się stało. Zamiast zgłaszać smętne zale, lepiej domniemywać prowadzącą rękę Opatrzności.

Wnioski, do jakich doprowadziły Autorkę jej badania, zasługują na uwagę, a prawdopodobnie także na dyskusję (to pochwała, nie przygana). Zwłaszcza teza o mariocentryzmie średniowiecznej mistyki niemieckiej prowokuje do dyskusji. Mariocentryzm w teologii i pobożności chrześcijańskiej ocenia się negatywnie i traktuje się go raczej jako przejaw choroby, niż jako przejaw zdrowia. Trudno bez dokładniejszego studium negować tezę recenzowanej rozprawy, trudno jednak przyjąć ją bez oporu i niepokoju, gdyż znaczyłoby godzić się na bardzo przykrą diagnozę.

Niezwykłe interesująco brzmi wniosek o zróżnicowaniu obrazu Maryi w dwu typach mistyki: afektywnej i spekulatywnej.

Olbrzymia erudycja, poprawność ustawienia problemu, wierność obranej metodzie, źródłowość, uwzględnianie wyników dotychczasowych badań, staranność w dokumentowaniu tez, umiejętne formułowanie wniosków, a przy tym wielka pasja badawcza Autorki uzasadniają bardzo pozytywne przyjęcie rozprawy.